ODZIEDZICZONE NIESZCZĘŚCIE

– Pierwsze doświadczenie patologii w rodzinie miało miejsce, gdy ojciec ukrywał przed nami prawdę – mówi Monika. – Okłamywał nas, że mama źle się czuje

KS. MAREK ŁUCZAK

Psychologowie są zgodni. Każdy człowiek musi za sobą nieść brzemię dzieciństwa. Na teraźniejszość mają wpływ doświadczenia przeszłości, zarówno te uświadomione, jak i wyparte do podświadomości czy też zwyczajnie zapomniane. Czasami trzeba się skonfrontować z przeszłością, uświadomić sobie pęta, które nie pozwalają iść naprzód, a czasami trzeba po prostu przebaczyć.

Gdy pisarzem jest życie

Silny lęk oraz niskie poczucie własnej wartości to cechy, które znamionują niemałą liczbę współczesnych ludzi. Poczucie odrzucenia, poszukiwanie akceptacji, ucieczka w pracoholizm. Dla tak wielu wystarczy choćby niewielkie niepowodzenie, by pomyśleć, że zawalił im się cały świat. Cierpią na tym relacje – zarówno te małżeńskie, rodzinne, jak i przyjacielskie.

Bywa że źródeł takiej sytuacji trzeba szukać w przeszłości, a zwłaszcza w tym, co działo się w rodzinie. Problemem jest, gdy ktoś nie doświadczył w swoim dzieciństwie i okresie dorastania bezwarunkowej miłości od rodziców, nie czuł ich ciepła i wsparcia. Może przyczyną tego było nadużywanie lub uzależnienie od alkoholu jednego lub obojga rodziców? Może mama i tata byli w rozwodzie emocjonalnym lub prawnym? Może pojawiła się zdrada małżeńska czy trwała nieobecność jednego z rodziców?

Próbą uporania się z tą sytuacją jest książka, a właściwie nawet inicjatywa pt. „Rozwiń skrzydła". – Ta książka rodziła się długo, można powiedzieć, że w bólu – mówi ks. Grzegorz Polok, duszpasterz akademicki, pracownik Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. – Powstawała we współpracy ze studentami z duszpasterstwa. Jest opisem mojego doświadczenia oraz doświadczenia tych, którzy przeszli różne drogi życia.

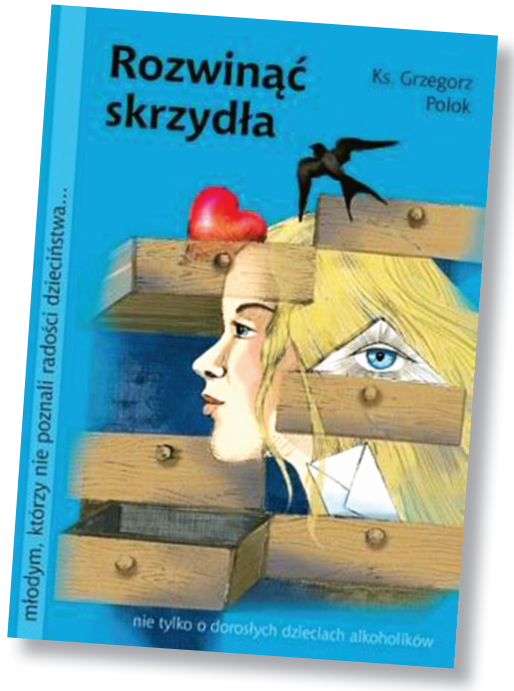
Prawie połowa z nas

Niektórzy ze studentów odważyli się przełamywać swój strach, pokonać wstyd, przerwać nieraz wieloletnie milczenie i czasem pierwszy raz w życiu „obcemu" opowiedzieć o swojej trudnej sytuacji rodzinnej. – W dramatycznych wypowiedziach młodzieży akademickiej – opowiada ks. Polok – często okupionych bólem i łzami, odkrywałem, że ich trudności mają źródło w postawie ich rodziców wobec nich.



ARCHIWUM

– Bagaż doświadczeń z dzieciństwa dźwigamy w dorosłym życiu – mówi ks. Grzegorz Polok



Rodzi się pytanie dlaczego tak się dzieje? Dlaczego tak trudno jest znaleźć źródła szczęścia i korzystać z nich radośnie każdego dnia? Na tak postawione pytania na pewno nie ma jednoznacznej odpowiedzi, ale z całą pewnością można jej szukać na łamach książki. Niewielu zdaje sobie sprawę, że w czasie od urodzenia do trzeciego roku życia każdemu człowiekowi potrzeba najwięcej miłości. Jeśli w tym czasie zawiedzie najbliższa rodzina, bardzo trudno będzie nadrobić stracony czas.

– Pierwsza wersja naszej publikacji powstała w 2009 r. – opowiada ks. Polok. – Dzisiaj możemy się pochwalić ponad 20 tys. czytelników. W naszych rozważaniach nie chodzi tylko o alkoholizm, ale też o rozwody i inne dysfunkcje. Jednak alkoholizm jest tematem najważniejszym. Tym bardziej że coraz częściej dziś w Polsce mówimy o dorosłych dzieciach alkoholików. To już prawdziwe pokolenie. Zatrważające są pod tym względem statystyki. Jak bowiem mówią badania, DDA (dorosłe dzieci alkoholików) to dzisiaj aż 40 proc. dorosłej populacji Polaków.

Ulżyć w dźwiganiu bagażu

Ks. Grzegorz Polok prowadzi zakrojoną na szeroką skalę kampanię promującą książkę oraz inicjatywę „Rozwiń skrzydła". Niedawno pojawił się w środowisku gliwickich studentów. – Bagaż doświadczeń z dzieciństwa dźwigamy w dorosłym życiu. Czasami ciąży to jak worek z kamieniami – mówił. Spotkanie było poświęcone problemom osób, które wychowały się w rodzinach dysfunkcyjnych. Zainicjowali je studenci Duszpasterstwa Akademickiego Diecezji Gliwickiej. – Najtrudniej jest zacząć mówić na ten temat, bo nauczono nas, żeby o problemach w domu nie rozmawiać i wydaje nam się, że taki problem mamy tylko my – mówił ks. Polok. – W dorosłym życiu trzeba rozwinąć skrzydła – dodał.

Elektroniczną wersję książki każdy czytelnik może ściągnąć ze strony internetowej. Wpisując w komputerze adres: www.rozwinskrzydla.pl – każdy może znaleźć nie tylko tekst publikacji, ale też wiele materiałów dodatkowych, także interesujących świadectw. Warto skorzystać osobiście i polecić tę stronę bliskim i znajomym. ❑